

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
**BIALYSTOK**  
 WYBIEK KOŚCIEBNI Nr. 1. Tel. 63  
 Konto P.K.O. nr. 14.186  
 Ceny  
 1z. wsiem mł.  
 10z. w 3 m. w  
 70. zł. w drobiaz.

# Dziennik Białostocki

W piątek  
 MOJA GAZETKA  
 10 GROSZY  
 zł. 3. =

## Zniesienie uboju rytualnego uchwalila komisja sejmowa

Wczoraj komisja administracyjna samorządowa Sejmu przystąpiła do obrad nad zgłoszonym przez posłankę Prystorową projektem ustawy o zakazie uboju rytualnego zwierząt.

Obrady komisji nad tym projektem wywołały bardzo duże zainteresowanie. Miara tego zainteresowania jest fakt przybycia na posiedzenie komisji wielu posłów nie wchodzących w jej skład oraz senatorów.

Z ramienia Rządu obecni byli wiceminister oświaty ks. Zongolhoff i dyrektor departamentu wyznań p. Potocki.

Przybył również rzeczoznawca ks. prałat Trzeciak.

Na wstępie obrad przewodniczący pos. Duch zakomunikował o otrzymaniu listu od rzeczoznawcy posła rabina Rubinstejna zawiadamiającego, że nie może wziąć udziału w posiedzeniu komisji spowodowanego przez rzeczoznawcę ks. prałata Trzeciaka.

Wszelkiego rodzaju ingerencje — przez m. in. posła Rubinstejna — ze strony innego wyznania w orzekaniu o sprawach religii żydowskiej uważamy za głęboką zniewagę dostojności naszego wyznania i za naruszenie wolności sumienia wyznawców naszej religii, dla których jedynym autorytetem jest ustawodawstwo religijne, a własne duchowieństwo ledwie mierzalnym jego wykładnikiem.

Po odczytaniu tego listu, przewodniczący wyjaśnił, że rzeczoznawcy zostali zaproszeni dla wyjaśnienia spraw, wchodzących w zakres humanitarności, gospodarstwa i higieny, a do udzielania wyjaśnień wchodzących w zakres religii zostałyby wezwani dopiero wówczas, gdyby konieczność tego uznali przedstawiciele religii mozożewskiej.

Ks. prałat Trzeciak — powiedział przewodniczącemu — nie został zaproszony jako teolog katolicki, ale jako rzeczoznawca w 3 wymienionych zakresach i który jako chrześcijanin zna również i Stary Testament.

**Zakaz uboju rytualnego byłby naruszeniem... Konstytucji**

Po tym wyjaśnieniu przewodniczący poseł Sommerstein zgłosił wniosek o odesłanie projektu ustawy o zakazie uboju rytualnego do komisji regulaminowej, wychodząc z założenia, że przepisy tego projektu naruszają Konstytucję, która traktuje wyraźnie o swobodzie sumienia i wyznania.

Po zgłoszeniu tego wniosku, obecna na posiedzeniu posłanka Prystorowa zapytała, czy wobec tego, że w czasie odbywającego się w r. 1935 procesu sądowego między rabinami i rzeźnikami jako rzeczoznawca wyzwany był ks. prałat Trzeciak — zaszedł fakt narusze-

nia Konstytucji.

Przewodniczący poseł Duch: — Projekt ustawy o uboju nie narusza w niczym konstytucji. Wniosek posła Sommersteina, domagający się przekazania sprawy do komisji regulaminowej nie może być rozpatrywany, ponieważ komisja nie jest upoważniona do przekazywania wniosku projektu do in-

nej komisji. Uczynić to może tylko plenum Sejmu.

Następnie komisja wysłuchala referatu posła Dudzińskiego o projekcie ustawy.

Po ożywionej dyskusji projekt ustawy został przez komisję uchwalony.

(Sprawozdanie pos. Dudzińskiego, referat ks. prałata Trzeciaka i przebieg dyskusji na str. 2-oj.)

## B. Miedziński o wielkości J. Piłsudskiego

Na str. 3 znajdują dziś Czytelnicy niezwykle ciekawą wypowiedź wicehrabki Sejmu, p. Bogusława Miedzińskiego, jednego z czołowych mężów stanu obozu Piłsudskiego na temat roli, jaką Wódz Narodu odegrał w życiu jego własnym i w życiu współczesnego mu pokolenia.

W słowach niezwykle precyzyjnie dobranych, z wielką skromnością, jeśli idzie o własne zasługi, kreśli wicehrabka Miedziński sylwetkę Józefa Piłsudskiego i ujawnia cechy Jego wielkości.

## Zagrożony zdemaskowaniem szpieg zastrzeżił przyjaciółkę

**PARYŻ. 5.3.** W Boulogne sur Mer popełniona została zbrodnia, która poruszyła do głębi liczną tamtejszą kolonię rosyjską. 39-letni hr. Popow, który ongiś posiadał otrzymane od niego na Krymie, zastrzelił swą przyjaciółkę, Gruzinkę Marię Kohalidze.

Na służbę sowiecką. Onezdai pani Kohalidze zaprosiła do siebie telefonicznie grono przyjaciół, zapowiadając przedstawi im dowodu, że Popow jest istotnie agentem Kominteru.

Popow przez czas jakiś prowadził w Boulogne s. M. zakład fotograficzny, który przed 3-ma laty zlikwidował i od tamtąd zaczął żyć na wielką stopę, co wywołało pogłoski, że przeszedł do służby sowieckiej.

Gdy zaproszeni goście zjawili się w mieszkaniu Gruzinki, znaleźli ją leżącą na podłodze bez życia z przestrzeloną skrnią.

Policja aresztowała niezwłocznie Popowa, który przyznał się do tego zabójstwa, dowodzi jednak iż popełnił je na tle zazdrości. (Jz)

## Echa katastrofy w Krzeszowicach Wyrok sądu apelacyjnego

Wczoraj, po przeprowadzonej rozprawie przeciwko 4-tem funkcjonariuszom kolejowym, oskarżonym o spowodowanie pamiętnej katastrofy w październiku 1934 r. pod Krzeszowicami, zapadł wyrok sądu apelacyjnego, mocą którego został zatwierdzony wyrok pierwszej instancji, uniewinniający blokowych Ziebińskiego i Kaczmaraka.

Obydwa skazanym sąd apelacyjny podwyższył karę w stosunku do wyroku, jaki zapadł w pierwszej instancji.

Skazani zostali natomiast Bolesław Drabik na półtora roku więzienia oraz dyżurny na stacji kolejowej w Krzeszowicach Nieć na 2 lata więzienia.

Obydwo aresztowano pod zarzutem przywłaszczenia sobie około 14000 złotych z depozytów sądu, przyczem Krotoszyński ma być tylko współsprawca b. sędziego Stachowskiego.

Skazany zaliczono do odbycia kary areszt śledczy oraz darowanego półroczną kary na zasadzie amnestii.

W środę rano aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym w Ogiężnie b. naczelnika sądu grodzkiego we Wrześni, Teofila Stachowskiego oraz sekretarza sądu, Antoniego Krotoszyńskiego.

Obydwo aresztowano pod zarzutem przywłaszczenia sobie około 14000 złotych z depozytów sądu, przyczem Krotoszyński ma być tylko współsprawca b. sędziego Stachowskiego.

Wykrycie afery wywołało niezwykle silne wrażenie zarówno we Wrześni jak i całej okolicy i tem przykrejsze, że aresztowani uchodzili przez długie lata za osoby o najbardziej godnej reputacji.

Afera wykryta została przypadkowo w ostatnich dniach. Stachowski, który już oddawna budził swem postępowaniem i trybem życia zastrzeżenia władz przełożonych, został z sadownictwa zwolniony jeszcze w czerwcu ub. roku.

Na konkretne dowody na duży wntczas jeszcze nie natrafiono, aż dopiero w ub. tygodniu, w związku z pewną sprawą cywilną przed sądem poznańskim, w której jedna ze stron procesujących powoływała się na swe depozyty w sądzie wrzeńskim.

Okazało się, że depozyty zostały naruszone. Powiadomiony o tem okrozwój sędziego śledczy z Ogiężnia polecił przetrzymać sekretarza Krotoszyńskiego, a po przybyciu na miejsce do Wrześni postanowił ująć b. naczelnika Sta-

chowskiego, który jednak powiade młowno o wykryciu afery, początkowo ukrył się.

Wykrycie afery wywołało niezwykle silne wrażenie zarówno we Wrześni jak i całej okolicy i tem przykrejsze, że aresztowani uchodzili przez długie lata za osoby o najbardziej godnej reputacji.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

Stachowski, lubo sędzia, przystawiając się społeczeństwu, angażował się do cichu i w politykę i był miłe widziany w kołach t. zw. „na rodowców” Wrześni i Poznania. Ponadto często wjeżdżał w górę a raz omal nie uleść śmiertelnemu pogrzebaniu w lawinie śniegu pod Zakopanem.

## Podpisanie układu polsko-belgijskiego



Podczas swej wizyty w Brukseli m. Beck (z lewej) podpisał układ handlowy polsko-belgijski. Ze strony belgijskiej podpis złożył premier van Zeeland.

## Przestały dymić kominy w Łodzi Strajk powszechny w przemyśle włókienniczym

Wczoraj strajkowało na całym terenie woj. łódzkiego 28.500 robotników w 428 zakładach pracy.

W samej Łodzi strajk objął dotychczas 19.000 robotników w 260 fabrykach. W województwie strajkują w Zdunskiej Woli 1730 robotników, w Żelazku 940, w Konstantynowie 520, w Pabianicach 3.500 w 57 fabrykach, w Tomaszowie 560 itd.

Strajk nie objął zupełnie takich miast, jak Kalisz, Piotrków, Mrozy, Bełchatów i Ozorków.

Jeśli chodzi o wielki przemysł, to strajk objął częściowo niektóre fabryki.

Komisja międzyzwiązkowa, wskazując na oporne stanowisko przemysłowców, proklamowała od lutego rana, powszechny strajk w łódzkim w całym okręgu przemysłowym łódzkim.

Jeśli chodzi o wielki przemysł, to strajk objął częściowo niektóre fabryki.

## Mrozy już nie powrócą W przyszłym tygodniu — nieznaczące ozępienie

Czy wiosna, która zapanowała w Polsce niespodziewanie, wyprzedzając w tym roku o całe trzy tygodnie dzień swoich kalendarzowych urodzin, potrwa długo? Czy iść powrócą już mrozy? — takie pytania nurtują w nas wszystkich.

Termometr wykazuje ustawicznie zwykłe, właściwą raczej dla dni kwietniowych czy majowych — lecz oddawna nienotowaną w początkach marca.

Wczoraj było dość pogodnie i ciepło.

Temperaturą najcieplejszą panowała w środkowej Polsce.

„Lpdy” marcowe notowały co najmniej do niedzieli, po której może nastąpić nieznaczne ochłodzenie.

Zdaniem meteorologów, nie należy się jednak spodziewać mrozów, w najgorszym wypadku mogą nastąpić krótkotrwałe, lokalne przemrozi.

Nad Polską bowiem i środkową Europą unoszą się wschodnio - południowe ciepłe prądy, tworząc jakby pewnego rodzaju zastonę, nieprzepuszczającą podmuchów zimnych.

Wszystkie warunki sprzyjają pogodzie i ciepłu.

Wszystkie warunki sprzyjają pogodzie i ciepłu.

## Sfałszowany podpis i włamanie Ślizka droga przywódców Stronnictwa Narodowego

Ze Skórcza (pow. starogardzki) donoszą, że tamtejsi przywódcy Stronnictwa Narodowego starają się wszelkimi sposobami zatuszować skandal, jaki wybuchł wśród t. zw. „młodych” Stron. Narodowego.

Oto kierownik placówki „młodych” wszedł w porozumieniu ze swym przyjaciелеm, prawnikiem „Rolnik”, podrobił podpis swego ojca, który sprzedał im spółdzielni zboże i podjął należną płać gotówką.

Celem usunięcia śladów swego przestępstwa p. prezes „młodych” włamał się z pomocą swego przyjaciela do biura spółdzielni, zabrał akta, dotycząca transakcji zbożowej ojca i spalił je.

Druga afera w tem samym kole „młodych” Stronnictwa Narodowego — ma niemiłe skandaliczne posmak. Świadczy o rozkładzie moralnym, jaki coraz bardziej drąży endemic, mianowicie sekretarz tej placówki dopuścił się włamania do jednego z kapców w Skórczu. Został on ujęty i osadzony w areszcie.

Wysokie charakterystyczne jest, że obaj oblicy placówki, a członkowie zarządu „młodych” przed wstąpieniem do Stron. Narodowego zabiegali o przyjęcie ich do Związku strzeleckiego. Jedną-kie nie przyjęto ich, gdyż już wówczas nie cieszyli się dobrą opinią, co wstrząsło nie przeszło im stać się działaczami Stronnictwa Narodowego.

Wysokie charakterystyczne jest, że obaj oblicy placówki, a członkowie zarządu „młodych” przed wstąpieniem do Stron. Narodowego zabiegali o przyjęcie ich do Związku strzeleckiego. Jedną-kie nie przyjęto ich, gdyż już wówczas nie cieszyli się dobrą opinią, co wstrząsło nie przeszło im stać się działaczami Stronnictwa Narodowego.

## Brat Al Capone'a zastrzelony przez ogranego w szulerni gracza

**LONDYN. 5.3.** Donoszą z Chicaga: W kilka dni po zamordowaniu jednego z braci Al Capone'a, gangstera znanego pod imieniem „Jack-nitraliza” w wntorek zabity został drugi jego brat, noszący nazwisko Albert de Mory.

Nie był on gangsterem, lecz właścicielem wielkiej szulerni, w której bez miłosierdzia ogrywał w karty każdego zwolennika hazardu.

Jeden z jego gości, przegrawszy do trzymającego bank da Mory'ego cały swój kapitał, dobił nagle rewolwerem kilku strzałami położył szulera trupem na miejscu.

Następnie s'erroryzował obecnych i porwałszy ze stolu całą znajdującą się na nim gotówkę — uciekł.

Policja dotychczas nie zdołała wpaść na trop zabójcy. (sk)

Następnie s'erroryzował obecnych i porwałszy ze stolu całą znajdującą się na nim gotówkę — uciekł.

## Stalin ostrzega Japonję Sensacyjny wywiad z dyktatorem Z. S. R. R.

**NEW YORK. 5.3.** Na łamach pisma nowojorskiego „World Telegraph” ukazał się sensacyjny wywiad ze Stalinem.

lin twierdził, że istnieje dziś na świecie dwa nadoławowe ogniska możliwej wojny: jednym jest Japonja, drugim są Niemcy.

Na zakończenie wywiadu Stalin mówił: Nie wiem która z granic Rosji nadaje się najlepiej dla celów niemieckich, sądzę jednak, że Niemcy znajdują naród, który gotów będzie użyć ich tej granicy.

W wywiadzie tym Stalin przestrzega Japonję, że naruszenie granic Mongolia wewnętrznej republiki przyrzeczonych z Półcią sowiecką, uważane byłoby przez Sowiety za casus belli.

W dalszym ciągu swego wywiadu Stalin twierdził, że istnieje dziś na świecie dwa nadoławowe ogniska możliwej wojny: jednym jest Japonja, drugim są Niemcy.

W wywiadzie tym Stalin przestrzega Japonję, że naruszenie granic Mongolia wewnętrznej republiki przyrzeczonych z Półcią sowiecką, uważane byłoby przez Sowiety za casus belli.

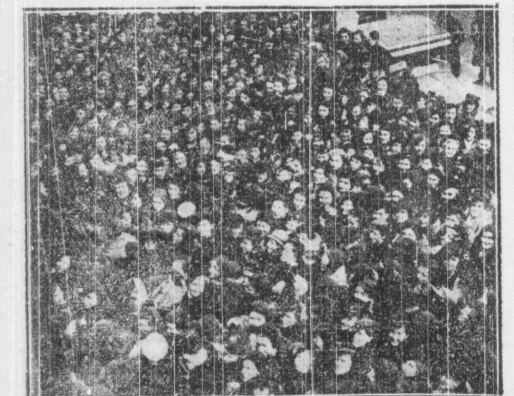
## Narada wodzów III-ej Rzeszy u kanclerza Hitlera

**BERLIN. 5.3.** Kanclerz Hitler zwołał do pałacu nadzwyczajną naradę, w której oprócz niego wzięli udział: minister wojny gen. Blomberg, szef armii gen. v. Frisch, szef marynarki adm. Röder, minister lotnictwa gen. Göring i minister propagandy dr. Gobbels.

Narada trwała 4 godziny. Co było jej tematem, niewiadomo.

Obiecał pogłoski, że w związku z narozszym znowu w Genewie projektem „mostrzenia sankcji antywłoskich, kanclerz dopatrzył się w tem groźby dla pokoju w Europie i dlatego przagnął poinformować się o stanie osobowości wlejnego Niemiec. (ar)

## My chcemy pracować!



Pewna firma w St. Louis (Ameryka) dała do gazety drobne ogłoszenie, że poszukuje 150 ekspedientek. Na drugi dzień przed gmachem firmy zjawili się parzystysięczny tłum młodych dziewcząt, który zatrasował całą ulicę; trzeba było wezwać policję aby zrobiła jakby przrządek. Tylko część tłum zdołała zmieścić się w obiektywie fotografa.

## 10 fok w sieci Tylko jedna pozostała przy życiu!

Wielkie stado fok, opuszczające ląd Białej naskutek ogólnego ochłodzenia pływające do Antarktydy, wpadło na żagielone przez rybaków belgijskich sieci pod Jastarnią. Foki pożyły większość ryb.

10 fok zaplatało się w sieci i udusiło ale wskutek braku powietrza.

Rybakcy zwyciężyli w sieci

tylko jedna foka, która do czasu przelania do jednego z otworów zoologicznych ulokowano w wili „Zdrowie” w Jastarni.











# Samochodem przez bagna Polesia

## Przez głodne wsie i zawiane drogi

Luniec, w lutym. Czekając na uciążliwą podróż. Pałacu od dni kilku śnieg zasypał groble — drogi wśród poleśskich błot, a szlak naszej wyprawy prowadzi przez krainę lasów i niezbrodzonych bagnów.

Powiat luniecki jest najbardziej typowym powiatem Polesia. La-

sy pokrywała przeszło 40 proc. jego powierzchni, a reszta to tereny bagniste — m. in. słynne groźne bagno Hryczyńskie — gdyż żmudy oraz nie zabijają zaledwie — osiem procent obszaru.

Ludność powiatu — tysiące „karłowatych” gospodarzy — utrzymuje się z wyrobu lasów, który odby-

wa się w okresie zimowym. W tym roku wycięto jeszcze nie zaczęto. Polowcy nie wiedzą z czego będą żyć, gdyż „grosem nie śmierdzą”.

Wiedzący do wsi Chotyńca. Wiesz cienia jak wszystkie, które mijamy. Zostały w niej tylko dzieci i stare kobiety. Cała dorosła ludność... na bagnach — zbiera siano.

Nasze osłoneżone auto zatrzymało się przed jedną z kurnych chat. Ciekło otwierał się drzwi do ciemnej izby, w smutku której stara kobieta robiła maczną zalewkę, a na „nieczce” kwili gromadka głodnych dzieci.

Zawiezione się kilku osób budzi w zbite przeziębienie. Staruszka ma ze strachu łzy w oczach. Wreszcie uspokojona (nie po podatki!) niechętnie ożwała nam przysiaść w chłodnej izbie i odpocząć trochę przed dalszą podróżą.

Ruszyliśmy dalej.

Droga staje się coraz bardziej uciążliwa. Tamką ruch auta zwalał śniegu. Już kilkakrotnie musieliśmy przy pomocy naszego dzielnego przewodnika, inspektora samorządowego p. Z. Zawadzkiego odkopywać auto ze śniegu, ku uciesze mijających nas na samych Polowców.

Coraz częściej mijaliśmy nas śnieg z drzewem. To wienający śnieg z opadem do wycieńzonych (przez długi czas drzewa pozbawionych) wsi, w których małe dzieci miały na wystudzonych „nieczkach” złościła tebra.

Mijała nas również od czasu do czasu stacja z lodem. Brak długotrwały zamył dał się również we znaki rolnikom i rybakom jeszcze i w ten sposób, że melczarnie, spółdzielnie, folwarki pozwały lodu, tak przecież potrzebne do przechowywania przetworów rolniczych i ryb.

W walce ze zwałami śniegu, na ogładaniu wygłodzonych wsi mijamy smutny dzień.

Zbliża się noc, która kryje dla nas niemiłą i niebezpieczną niespodziankę. Oto w drodze powrotnej do Luniecia zmieniły ślady śniegu, zabrzamia z grobli prowadzącej przez błota i wjeżdżamy w sam środek bagna na Cna.

Złowieszcy trzask lodowej pokrywki pod kołami samochodu jest zwiastunem groźnego niebezpieczeństwa.

Nocna kąpiela w zimnym błocie nie należy do przyjemności, tembardziej, że może się stać... ostatnią kąpiela w życiu.

Dzięki przytomności szofera szczęśliwie unikamy niebezpieczeństwa. Po dwu godzinach błądzenia śród błot i lasów trafiaamy na wieś Czuczewice, gdzie nocujemy. Następnego dnia sywi wrażeń wracamy do Luniecia i do... Warszawy.

Za nami zostaje smutny, głodny kraj, który czeka netyko na myślowych i turystów, lecz przędzyszkim na pomocne ręce i współczucie serca.

L. R.-ch.

# Riszę do redakcji



słów, i zamiast z gruzlicą, nie walcz z GRUZLIKAMI.

Zreszta nie przelonywaliśmy słowami, lecz patrzyli na laktę.

Zdała od gwarne miasta, wspaniałe piaczkowe pół polskie, stół dębowy budynek, świecące za blasku pomalowane ściany. To są łazienki w Malborku. Przebijała nim ci, którzy niezdolni do pracy wymagaliby opieki lekarskiej spoza szpitala zdrowia, zamieszkał zjednował się tu dla nabrania siły zdrowia do dalszej walki zyciowej.

Liczbę tych chorych — o ironio, aż 55 osób. Liczba ta jest naprawdę duża, lecz ciesz się może również i pełną siłowością uzdrowiska! Gnień będzie czerpił, stokról gorzem, tytu chociaż 55-ku miłoś.

Powiem, że zadowolony są z użycia. Prawda to, ale to likwidacja przybywała w dniu na dzień i nie do końca czerpił się w szpitalu. Niedawno skierowania budżetu przez instytucję opieki społecznej, czyli władzę zwierzchnią sanatorium.

Oto głos jednego z chorych:

— Pociąg nam zjadł przełożenie, naco akademie, manifestacja, towarzyszywa do walki z gruzlicą, poczem nam to silnie malowane alicie, kiedy to wszystko, można siłowo powiedzieć, jest pięknie uszytem ubranio dla nieboszczyka.

Spytałem dlaczego? Oto najprostsza odpowiedź. Proszę wyrozumieć naco choremu jest potrzebny zjazd lekarzy, gdy kasuje się sanatorium, utrzymujące 50 chorych, usuwając procentową wprost na ulicę.

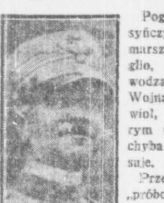
Kiż potrafi to wytłumaczyć i uzasadnić? Czy człowiek chory, niezdolny do pracy, będzie w stanie polać, naco istnieje Towarzystwo przeciw gruzlicy, jeśli się go pozbawia opieki lekarskiej a także i dachu nad głową?

Nie bójcie się Wy, którzy nie znacie NAS TYSIECY chorych, zbliżcie się, a buchnie na Was prawdziwa zmiłna, ujrzycie nędzę szerszągo słowa GRUZLIKA!

Trzeba walczyć z nią, tak, to święte słowa, ale nie trzeba przetrzącać

# niedyktacje

## Syn Marsa — marsz. Badoglio



Pogromca Abisjczyków, włoski marszałek Badoglio, jest typem wodza i stratega. Wzrost jego wioł, poza którym nie go już chyba nie interesuje.

Przez jakiś czas „próbował” dyplomacji, ale nie zdolała go pociągnąć. Marszałek Badoglio jest naturą zbyt szczerą i prostolinijną, aby użyć go było można do igrzysk dyplomacji. Zreszta serce jego było i jest zawsze przy zawoju wojskowym.

Obejmując pod koniec listopada ub. r. naczelne dowództwo nad armią włoską operującą w Abisynji, marsz. Badoglio wprowadził duży zmian w głównym kwatery. Przewidywaliśmy, że strzelił rygor, silnie rozłożony pod rządami łagodnego generała de Bono.

Dziś, gdy rzeczy to należa już do przeszłości, można zdradzić, że przed przybyciem marsz. Badoglio do Asmaru, panowały w armii stosunki dość swobodne. Oficerowie sztabowi a nawet linijni lekceważyli wołnie z czarnym przeciwnikiem do tego stopnia, że wprowadzali tam sobie żony lub — co gorzej — obojętne się czarne przyłoczki, które towarzyszyły im w ascejach w rozjazdach pozostawionych.

Nowy wódz skończył z tem za jednym zamachem. Żony wróciły do kraju, a kolorowe przyłoczki rozpedł na cztery wiatry.

Rozkaz marsz. Badoglio musza być spełniane bezapelacyjnie.

Celem zapobieżenia epidemii tyfusu wśród żołnierzy, zakazał najsurowiej picia wódz niedystylowanej lub przynajmniej nieprzetworzonej. Gdy raz sprząsł pewnego kłopotliwego pijącego wódz wprost ze stajni, skazał go na 8 dni zesłania.

Marszałek sam żyje po obozowemu. Nie maciezi niż każdy z najmłodszych oficerów. Mieszka w jednym namiocie ze swoim adiutantem i jada z ogólnego stoła oficerskiego. Jest towarzyszem broni najsłynnym pod słońcem, ale bezwzględnie, gdy chodzi o dyscyplinę. Mówić dłużej nie lubi. Podwładni zwa go „wielkim miłkaczem”.

Żołnierze ubóstwiają go i z entuzjazmem wysłuchują piosenek żołnierskich anonimowego autora, o którym wszyscy poufnie wiedzą, że jest nim sam marszałek Badoglio. W wolnych chwilach wódz zajmuje się jeh komponowaniem — w największej tajemnicy, aby nie zdradzić się z tą „słabością”.

Ceniąc nadzwyczajnie odwagę, marsz. Badoglio gardzi zdradą. Osławiony wódz abisjński ras Gusa, który za rządów pociętego generała de Bono cieszył się w głównej kwatery włoskiej dużymi względami i nieskrępowaną swobodą rachów, otrzymał od marsz. Badoglio człą asystę włoską, która w formie bardzo delikatnej obserwowała każde jego poruszenie.

— Gusa raz już zdradził — mawia marszałek od swego otoczenia — kto więc nam zagwarantuje, że nie zdradzi po raz drugi.

Argus.

## Bujne lasy na piaskach Sadzimy coraz więcej drzew

Największą hość nieżytków w r. ub. zalesił drobną rolnicy, którzy na swoich drobnych gospodarstwach posiadali las na 637 ha.

W roku bieżącym akcja zalesienia nieżytków prowadzona będzie jeszcze intensywniej, gdyż ilość sadzonek w szkółkach pozwoli na zaleszenie 1300 ha.

## Zniżki kole'owe dla turystów

Od 1 maja b. r. polskie koleje udzielać będą 33 proc. zniżki dla członków towarzystw turystycznych, przy przejazdach grupowych, złożonych co najmniej z pięciu osób.

Zniżek udzielać będą wszystkie kasy kole'owe na podstawie zgłoszeń.

Ułki te będą obowiązywać do 15 listopada.

W tym samym czasie wprowadzone będą w tym kraju taryfowe 1003 i 2500-kilometrowe, również dla członków towarzystw turystycznych.

## Niebezpieczne podobieństwo

Nowy film Chajlina został zakazany w Niemczech, ponieważ słynne woski Chariego są ładno podobne do wosków kanclerza Hitlera.

Podobno z analogicznych względów będzie zakazany w Trzeciej Rzeszy wyświetlanie filmów z myszką Mickey, która zabarwie przypomina min. Göttera.

## Rachunek

— Za moją ostatnią rolę w filmie — opowiada w kawiarni młoda aktorka B... — dostanę 20.000 złotych!

— 20.000? — dziwnie się słuchasz.

## Publiczne szkoły powszechne dla dzieci młet zamocnych

sznawna Redakcji!

Z debat sejmowych przy budżecie ministerstwa oświaty dowiedzieliśmy się, że około miliona dzieci w wieku szkolnym z braku miejsca nie może korzystać z nauki.

Dowiedzieliśmy się również, że i w roku następnym masy dzieci, przezwalczone biedą, powiększą szeregi szereg analfabetów.

Nawet, środki na oświatę, jakimi rozporządza nasz rząd, nie są w stanie zaszkodzić narastającemu zapotrzebowaniu szkolnictwa.

Należy zatem uzupełnić lub znnowelizować ustawę o powszechnym nauczaniu w sensie udostępnienia w pierwszym rzędzie nauki dzieciom niezamożnym rodziców.

Ludzie zamożni mogą i powinni! posiadać dzieci do szkół prywatnych, co wprawdzie również dodatnio na zatrudnienie bezrobotnych nauczyli.

W publicznych szkołach powszech-

## Okolo 150.000 osób odbyło podróże polskimi samolotami z pełnym zaopiekowaniem! amoloty kursują codziennie! Tańsze ceny biletów.

nych trzeba się w oczy dawa liczba dzieci rodziców bardzo dobre sytuowanych, a mianowicie: kupców, przemysłowców, właścicieli nieruchomości, wyższych urzędników, wziętych lekarzy i adwokatów.

Rozumiesz, że ustawa o szkolnictwie dotyczy wszystkich obywateli, ale biedni, którzy mają na przyszłość do publicznych szkół powszechnych dzieci z wychowawczymi, nie powinni zabierać miejsca niemającym żadnych możliwości dostępu do nauki.

Z poważaniem

J. S. (Warszawa).

## KAROL NORDEN

# TWARZE POD SZMINKA

## II część powieści „MALŻENSTWO GWIAZDY”

Znana miłośniczka gwiazdy sceny, Rya Valdi, z meza Józefem Różyckim, prowadzi życie z jejową oraz „okropną” i „straszliwą” scenę. Udział w niej bierze aktorka E. Kowalska. Ela uśmieła, jej koleżka z teatru, Wolicz, wkrótce jednak zrywa z nią. Współnikiem Rya Valdi jest niejaki Rabendorfer, który zdołał ożenić się z aktorką Władą Brzostkową, wschodzącą gwiazdą sceny, obdarzoną fenomenalnym talentem. Władka zatrudniona jest w teatrze Józefa Różyckiego, mat Rya.

Po niedzielnym próbach wzięwioła konferencję w Warszawie — Rya wyjeżdża na kolejne występy do jednego z prowincjonalnych miasteczek i tam napisuje roman z młodym aktorem, Eugeniuszem Zarkowiczem, który zgodził się wjechać z nią, odciekaczem z miłośniczką.

## 44

## chodzi o jej najsłodszej przyjaciółce — jeżeli obsadza się je byle jak!

Lusia spojrziała zdziwiona i urażona. Czyżby to odezwanie się znaczący miało, że Ela uważa jej urodę za zbyt wulgarną do stworzenia postaci arystokratki. Niezawodnie Ela jest piękniejsza, ale jej — Lusi — raczej uchodzi za bardzo sęciężną. W każdym razie przyjaciółka nie powinna się tak odzywać.

Nie odpowiedziała ani słowa i zajęła się przyrzadzeniem sadzonek ani słowa i zajęła się przyrzadzeniem sadzonek ani słowa i zajęła się przyrzadzeniem sadzonek...

## — Ach! jak to dobrze! Naturalnie, że musiał zwrócić uwagę na twoją urodę!... Tylko... Czy ty masz grać w francuskim filmie?

— Tak!

— Przecież ty wcale po francusku nie umiesz. — A film mówiony... — Ach! to drobnostka... Zresztą skoro on chce mnie angażować... Mówiąc, patrzyła przez ciałę czas w lustro. — Może będzie robić polską wersję! — A może... Ale teraz pokaże mi wszystkim!... pokaże!... Kowalska dmie nosa do góry, bo jej amant ma siłnawszą rolę niż film... Brzostkówna gra już w specjalnie dla niej napisanym scenariuszu, tak jakby to nie wiedzieć jaka Modrzejowska była!... A ja zargam w francuskim... Pani Valdi mówi, że prawdopodobnie moim partnerem będzie Harry Baur... A to im oko zbieleje!... Wszystkim!

## — Widocznie wśród tych wszystkich — widziała szczególnie plastycznie jedzą postać, bo nagle odez-

wała się:

— Słyszałaś o tem, że Wolicz romansuje teraz z Brzostkówną? — A, gdzie tam romansuje... Poprostu Ścisła ją, jeżeli jest po temu okazja... Władka — to niby zepsuta, a właściwie głupta... Każdy z nią robi, co mu się podoba... — A ja ci mówię, że to ziółko!... Kokietowała go bezczelnie... — Taką tam i kokieteryją... Postrzelonego dzieciaka!... — Ty wieczne wszystkich tomaczysz i usprawiedliwiasz!... — Eli nie przyszło na myśl, że Lusia i ja stałe to maczy broni i usprawiedliwia!... — Wiece od zdradza cię!... — Zapylała z rodzajem brzydkiej, złej uciechy, zwanej przez Niemców „Schadenfreude”... — Tak bywało zawsze i będzie prawdopodobnie dalej... Woliczowa cierpi wiele w tem malżeństwie, bo kocha męża... I chce zmienić temat rozmowy, który uważała za zbyt przykre i denerwujący dla Eli. Zapylała: — Gdzie masz spotkanie się z tym francuskim filmowcem? — Jutro wieczorem u pani Valdi. Ona urządza przyjęcie dla tak wybitnego gościa. — Czy to będzie jakieś większe przyjęcie? — Zda się, że tak. — Wiece musisz pięknie wyglądać i być dobrze ubrana... — Rozumiesz się. Tylko, że ja nie mam odpowiedniej sukni. Ta moja różowa jest już niemożliwa. — Absolutnie niemożliwa! — Wiece co i zrobić? Przez głupą suknię mam stracić taką okazję? Zepsuje sobie może całą przyszłość... Cóż karierę!... Boże moi!... Jaka ja jestem nieszczyśliwa!... I poraz piąty tego dnia Ela rozplakała się. — No, nie płacz. Eli!... Będziesz miała spuchnięte oczy i nos ci popierzewie!... Poradzimy jakąś na to zmartwienie... Znam jedną firmę na Elektoralnej, gdzie można sukienkę wieczorową kupić bardzo tanio i na raty... — Trzeba dać odrazu przynajmniej połowę!... A ja mam sześć złotych z groszami do wypłaty za żyje. Płaca dopiero za trzy dni. Modrzyk nie da mi akonta. Mści się za to, że nie pozwoiliam mu na żadne potaśce!... — Zalaławi się i bez Modrzyka. Pożycz ci 50 złotych, bo układałam sobie...

## Walcę w trawie piszczy

— Tak, równo 20.000!

— Pamiętał, duszko — wtraca popularyny komik D... — zawsze w takich wypadkach dodawać 37 groszy! To brzmi prawdopodobnie!

## Folklor

Przed paroma laty jeden z naszych artystów podziwował w swym majątku pewnego wybitnego dyplomata ja polskiego, bawiącego przejazdem w Polsce.

Na czesć dostojnego gościa zorganizowano specjalnie pokaz polskich tanców ludowych, przyciem mazar i kaju-wiki wzbudziły szczególny zachwyt syna Krainy Wschodzącego Słońca.

— A teraz — odezwała się pani domu — może Ekscelencja zechce nam się odwieścić i zadenstruje to wasze słynne... harakiri!

## Publiczne szkoły powszechne dla dzieci młet zamocnych

sznawna Redakcji!

Z debat sejmowych przy budżecie ministerstwa oświaty dowiedzieliśmy się, że około miliona dzieci w wieku szkolnym z braku miejsca nie może korzystać z nauki.

Dowiedzieliśmy się również, że i w roku następnym masy dzieci, przezwalczone biedą, powiększą szeregi szereg analfabetów.

Nawet, środki na oświatę, jakimi rozporządza nasz rząd, nie są w stanie zaszkodzić narastającemu zapotrzebowaniu szkolnictwa.

Należy zatem uzupełnić lub znnowelizować ustawę o powszechnym nauczaniu w sensie udostępnienia w pierwszym rzędzie nauki dzieciom niezamożnym rodziców.

Ludzie zamożni mogą i powinni! posiadać dzieci do szkół prywatnych, co wprawdzie również dodatnio na zatrudnienie bezrobotnych nauczyli.

W publicznych szkołach powszech-

## Okolo 150.000 osób odbyło podróże polskimi samolotami z pełnym zaopiekowaniem! amoloty kursują codziennie! Tańsze ceny biletów.

nych trzeba się w oczy dawa liczba dzieci rodziców bardzo dobre sytuowanych, a mianowicie: kupców, przemysłowców, właścicieli nieruchomości, wyższych urzędników, wziętych lekarzy i adwokatów.

Rozumiesz, że ustawa o szkolnictwie dotyczy wszystkich obywateli, ale biedni, którzy mają na przyszłość do publicznych szkół powszechnych dzieci z wychowawczymi, nie powinni zabierać miejsca niemającym żadnych możliwości dostępu do nauki.

Z poważaniem

J. S. (Warszawa).

## Publiczne szkoły powszechne dla dzieci młet zamocnych

sznawna Redakcji!

Z debat sejmowych przy budżecie ministerstwa oświaty dowiedzieliśmy się, że około miliona dzieci w wieku szkolnym z braku miejsca nie może korzystać z nauki.

Dowiedzieliśmy się również, że i w roku następnym masy dzieci, przezwalczone biedą, powiększą szeregi szereg analfabetów.

Nawet, środki na oświatę, jakimi rozporządza nasz rząd, nie są w stanie zaszkodzić narastającemu zapotrzebowaniu szkolnictwa.

Należy zatem uzupełnić lub znnowelizować ustawę o powszechnym nauczaniu w sensie udostępnienia w pierwszym rzędzie nauki dzieciom niezamożnym rodziców.

Ludzie zamożni mogą i powinni! posiadać dzieci do szkół prywatnych, co wprawdzie również dodatnio na zatrudnienie bezrobotnych nauczyli.

W publicznych szkołach powszech-

## Okolo 150.000 osób odbyło podróże polskimi samolotami z pełnym zaopiekowaniem! amoloty kursują codziennie! Tańsze ceny biletów.

nych trzeba się w oczy dawa liczba dzieci rodziców bardzo dobre sytuowanych, a mianowicie: kupców, przemysłowców, właścicieli nieruchomości, wyższych urzędników, wziętych lekarzy i adwokatów.

Rozumiesz, że ustawa o szkolnictwie dotyczy wszystkich obywateli, ale biedni, którzy mają na przyszłość do publicznych szkół powszechnych dzieci z wychowawczymi, nie powinni zabierać miejsca niemającym żadnych możliwości dostępu do nauki.

Z poważaniem

J. S. (Warszawa).

## Publiczne szkoły powszechne dla dzieci młet zamocnych

sznawna Redakcji!

Z debat sejmowych przy budżecie ministerstwa oświaty dowiedzieliśmy się, że około miliona dzieci w wieku szkolnym z braku miejsca nie może korzystać z nauki.

Dowiedzieliśmy się również, że i w roku następnym masy dzieci, przezwalczone biedą, powiększą szeregi szereg analfabetów.

Nawet, środki na oświatę, jakimi rozporządza nasz rząd, nie są w stanie zaszkodzić narastającemu zapotrzebowaniu szkolnictwa.

Należy zatem uzupełnić lub znnowelizować ustawę o powszechnym nauczaniu w sensie udostępnienia w pierwszym rzędzie nauki dzieciom niezamożnym rodziców.

Ludzie zamożni mogą i powinni! posiadać dzieci do szkół prywatnych, co wprawdzie również dodatnio na zatrudnienie bezrobotnych nauczyli.

W publicznych szkołach powszech-

## Publiczne szkoły powszechne dla dzieci młet zamocnych

sznawna Redakcji!

Z debat sejmowych przy budżecie ministerstwa oświaty dowiedzieliśmy się, że około miliona dzieci w wieku szkolnym z braku miejsca nie może korzystać z nauki.

Dowiedzieliśmy się również, że i w roku następnym masy dzieci, przezwalczone biedą, powiększą szeregi szereg analfabetów.

Nawet, środki na oświatę, jakimi rozporządza nasz rząd, nie są w stanie zaszkodzić narastającemu zapotrzebowaniu szkolnictwa.

Należy zatem uzupełnić lub znnowelizować ustawę o powszechnym nauczaniu w sensie udostępnienia w pierwszym rzędzie nauki dzieciom niezamożnym rodziców.

Ludzie zamożni mogą i powinni! posiadać dzieci do szkół prywatnych, co wprawdzie również dodatnio na zatrudnienie bezrobotnych nauczyli.

W publicznych szkołach powszech-

## Publiczne szkoły powszechne dla dzieci młet zamocnych

sznawna Redakcji!

Z debat sejmowych przy budżecie ministerstwa oświaty dowiedzieliśmy się, że około miliona dzieci w wieku szkolnym z braku miejsca nie może korzystać z nauki.

Dowiedzieliśmy się również, że i w roku następnym masy dzieci, przezwalczone biedą, powiększą szeregi szereg analfabetów.

Nawet, środki na oświatę, jakimi rozporządza nasz rząd, nie są w stanie zaszkodzić narastającemu zapotrzebowaniu szkolnictwa.

Należy zatem uzupełnić lub znnowelizować ustawę o powszechnym nauczaniu w sensie udostępnienia w pierwszym rzędzie nauki dzieciom niezamożnym rodziców.

Ludzie zamożni mogą i powinni! posiadać dzieci do szkół prywatnych, co wprawdzie również dodatnio na zatrudnienie bezrobotnych nauczyli.

W publicznych szkołach powszech-

## Publiczne szkoły powszechne dla dzieci młet zamocnych

sznawna Redakcji!

Z debat sejmowych przy budżecie ministerstwa oświaty dowiedzieliśmy się, że około miliona dzieci w wieku szkolnym z braku miejsca nie może korzystać z nauki.

Dowiedzieliśmy się również, że i w roku następnym masy dzieci, przezwalczone biedą, powiększą szeregi szereg analfabetów.

Nawet, środki na oświatę, jakimi rozporządza nasz rząd, nie są w stanie zaszkodzić narastającemu zapotrzebowaniu szkolnictwa.

Należy zatem uzupełnić lub znnowelizować ustawę o powszechnym nauczaniu w sensie udostępnienia w pierwszym rzędzie nauki dzieciom niezamożnym rodziców.

Ludzie zamożni mogą i powinni! posiadać dzieci do szkół prywatnych, co wprawdzie również dodatnio na zatrudnienie bezrobotnych nauczyli.

W publicznych szkołach powszech-

## Publiczne szkoły powszechne dla dzieci młet zamocnych

sznawna Redakcji!

Z debat sejmowych przy budżecie ministerstwa oświaty dowiedzieliśmy się, że około miliona dzieci w wieku szkolnym z braku miejsca nie może korzystać z nauki.

Dowiedzieliśmy się również, że i w roku następnym masy dzieci, przezwalczone biedą, powiększą szeregi szereg analfabetów.

Nawet, środki na oświatę, jakimi rozporządza nasz rząd, nie są w stanie zaszkodzić narastającemu zapotrzebowaniu szkolnictwa.

Należy zatem uzupełnić lub znnowelizować ustawę o powszechnym nauczaniu w sensie udostępnienia w pierwszym rzędzie nauki dzieciom niezamożnym rodziców.

Ludzie zamożni mogą i powinni! posiadać dzieci do szkół prywatnych, co wprawdzie również dodatnio na zatrudnienie bezrobotnych nauczyli.

W publicznych szkołach powszech-

## Publiczne szkoły powszechne dla dzieci młet zamocnych

sznawna Redakcji!

Z debat sejmowych przy budżecie ministerstwa oświaty dowiedzieliśmy się, że około miliona dzieci w wieku szkolnym z braku miejsca nie może korzystać z nauki.

Dowiedzieliśmy się również, że i w roku następnym masy dzieci, przezwalczone biedą, powiększą szeregi szereg analfabetów.

Nawet, środki na oświatę, jakimi rozporządza nasz rząd, nie są w stanie zaszkodzić narastającemu zapotrzebowaniu szkolnictwa.

Należy zatem uzupełnić lub znnowelizować ustawę o powszechnym nauczaniu w sensie udostępnienia w pierwszym rzędzie nauki dzieciom niezamożnym rodziców.

Ludzie zamożni mogą i powinni! posiadać dzieci do szkół prywatnych, co wprawdzie również dodatnio na zatrudnienie bezrobotnych nauczyli.

W publicznych szkołach powszech-

## Publiczne szkoły powszechne dla dzieci młet zamocnych

sznawna Redakcji!

Z debat sejmowych przy budżecie ministerstwa oświaty dowiedzieliśmy się, że około miliona dzieci w wieku szkolnym z braku miejsca nie może korzystać z nauki.

Dowiedzieliśmy się również, że i w roku następnym masy dzieci, przezwalczone biedą, powiększą szeregi szereg analfabetów.

Nawet, środki na oświatę, jakimi rozporządza nasz rząd, nie są w stanie zaszkodzić narastającemu zapotrzebowaniu szkolnictwa.

Należy zatem uzupełnić lub znnowelizować ustawę o powszechnym nauczaniu w sensie udostępnienia w pierwszym rzędzie nauki dzieciom niezamożnym rodziców.

Ludzie zamożni mogą i powinni! posiadać dzieci do szkół prywatnych, co wprawdzie również dodatnio na zatrudnienie bezrobotnych nauczyli.

W publicznych szkołach powszech-

# 40 makabrycznych paczek z poćwiartowanymi kobietami

## Hinduski chirurg-zbrodniarz przed sądem

London, w marcu. Przed sądem w Manchesterze rozgrywa się obecnie epilog nieporozumienia, szkieletowej sprawy kryminalnej, która emocjonuje się całą Anglią.

Przed sądem stanął hinduski lekarz Hakim Daktyar Ratomaj, praktykujący w mieście Lancaster, o angielskim nazwiskiem doktora Ruxtona. Jest on oskarżony o zabójstwo i poćwiartowanie zwłok

żywej oraz służące. W październiku ubiegłego roku kilku turystów dojechało w szkołkiej dolinie Moffat niezwykłego odkrycia. W małej koźbince znaleźli szkielet ludzki. Zawiadomiona policja podjęła poszukiwania, w tym ku których znaleziono w 40 paczkach poczęte i zniekształcone zwłoki: dwójka ludzi.

6) małżeństwo Ruxton żyło w niezgodzie. 7) w łazience mieszkanki Ruxtona znaleziono plamy krwi, których pochodzenia nie potrafił lekarz objaśnić. 8) To są główne punkty i rezultaty śledztwa. Nie są to dowody formalne, ale niesamowite fakty, przemawiające przeciw dr. Ruxtonowi. W Anglii niema zwyczajów, by oskarżony nie usprawiedliwił, lecz rzeczą oskarżenia jest dowód jego winy. Proces w Manchesterze jest pierwszym tego rodzaju w Anglii. Potrwają dwa tygodnie. Zeznawać będzie 115 świadków.

WARSZAWSKIE PIATEK

- 6.34 Gimnastyka i pływanie
- 8.00 Audycja dla szkół
- 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych)
- 12.40 Koncert i odr. solistów (płyty)
- 13.15 Czwolka gospodarska domowego
- 13.30 Uroczystość z okazji (płyty)
- 14.00 Pogadanka dla chłopców
- 14.15 Koncert w wys. Opł. ze Lwowa
- 14.45 Pogadanka dla dzieci starszych
- 17.00 "Najtańsza gra" (odczyty)
- 17.15 Wiersze Wł. Broniewskiego
- 17.30 J. Haydn: Pięć kwartetów wokalnych
- 18.00 Koncert Solistów Salonowych
- 18.30 Pogadanka szkolna
- 18.55 "Szyronka rolnicza"
- 19.30 "Szyronka"
- 19.50 Biuro Studnia rozmowa ze słuchaczami
- 20.00 Koncert Symfoniczny w wys. Opł. P. R. pod dykt. Gr. Fitelegera z odr. S. Prokofiewa (Hortypan) W przebr. "Obrazy z Polski swoich czasów"
- 22.30 Transmisja międzynarodowego meczu koszykówki Polska-Regina
- 23-23.30 Transmisja (ze stacji zagranicznych)

- SOBOTA.
- 6.34 Gimnastyka i pływanie
  - 8.00 Audycja dla szkół
  - 12.15 "Przebieg" (rozprawy)
  - 12.40 Koncert Ork. Kameralnej z Wina
  - 13.15 Czwolka gospodarska domowego
  - 14.00 Koncert popularny (płyty)
  - 15.00 "Język słońca malinowa" (gwiazda R. Kijewicz)
  - 15.30 Duet i piosenki w wys. J. Popowicz i G. Czekotowski
  - 16.00 "Przebieg" (rozprawy)
  - 16.15 Audycja dla dzieci
  - 16.45 "Gala Polska" (płyty) - audycja
  - 17.00 Transmisja pucharowa z Ostrej Bramy w Wiedniu
  - 17.50 "Nasze isle do stolicy" (pogadanka)
  - 18.00 Program nieopublikowany w wys. W. Dziubyszyński
  - 18.15 Słynne walec w parafrazach wirtuosów (płyty) w wys. J. Marmora
  - 18.30 Pogadanka szkolna
  - 20.00 "Noce eskadry" (teka audycji muzycznej)
  - 20.55 "Obrazy z Polski współczesnej"
  - 21.00-21.30 Audycja dla Polaków zagranicą
  - 21.30 "Słodka przesyła domowego" - koncert
  - 21.50 "Wesoła Szyronka"
  - 22.00 "Na swojej nocy" - koncert w wys. Opł. P. R. pod dykt. H. Namyntowskiego z odr. H. Ładźka (płyty)
  - 23.00 "Muzyczna salona" w wys. Matej Ork. P. R.

- ZAGRANICZNE PIATEK
- 17.00 Koncert na Jawnych instrumentach Monachium: solista (sopran i forte), Frankfurt: solista (sopran i forte), T. B. Berlin: solista (sopran i forte), 17.15 Prag: kwartet Mozarta
  - 18.00 Wiedeń: koncert autorski Tarnowski
  - 18.30 Kolonia wylęż. i opr. kompozyt. mł. Almy walec Spohna, Człkowskiego, Sibeliusa i in. Bruksela film: solista.

17.00 Koncert na Jawnych instrumentach Monachium: solista (sopran i forte), Frankfurt: solista (sopran i forte), T. B. Berlin: solista (sopran i forte), 17.15 Prag: kwartet Mozarta

## Śmierć niekoronowanej carowej



Zmarła onegdaj na zamku Amorbach (Bawaria) żona w. ks. Cyryla, pretendentka do tronu rosyjskiego — w. ks. Wiktoria

## Ze sportu

### Przed meczem pływackim z Austrią szanse nie przedstawiają się różowo

W związku z meczem pływackim Polska — Austria, który odbędzie się w dniach 4—5 kwietnia w Wiedniu, za rząd Polskiego Zw. Pływackiego organizuje 2 imprezy eliminacyjne, a miało być 15. b.m. w Siemianowicach i 22 b.m. w Warszawie. Zarząd PZP wydał jednocześnie polecenie do czolowych zawodników polskich wzięcia udziału w eliminacjach.

rekorów austriackich i niemieckich: 100 m. dow. Polska — Bochenki: 1:00.4, Austria Swoboda 1:01, 200 m. dow. Polska Bochenki 2:20.6, Austria Hnatk 2:22.9, 400 m. dow. Polska Bochenki 5:17.4, Austria Pader 5:12.6; 10) m. nawznak: Polska Karliczek 1:4.2, Austria Kellner 1:12.4, 100 m. st. klas. Boguń 1:22.9, a Hedrich 1:20.2, Austria Schaffer (bywalski mistrz świata) 1:15.4, 200 m. st. klas. Polska Hedrich 2:58.7, Austria Schaffer 2:48.2, 3x100 m. st. zmiennym: Polska EK 3:36.7, 4x200 m. st. klas. reprezentacja 9:59.1, Austria EWASC 9:41.

W październiku ubiegłego roku kilku turystów dojechało w szkołkiej dolinie Moffat niezwykłego odkrycia. W małej koźbince znaleźli szkielet ludzki. Zawiadomiona policja podjęła poszukiwania, w tym ku których znaleziono w 40 paczkach poczęte i zniekształcone zwłoki: dwójka ludzi.

1) ofiary w dolinie Moffat były kobietami; 2) zabójca doskonale znał anatomię; 3) zwłoki nr. 1 — jak ustalono — była to kobieta w wieku lat 18 do 25 (służąca dr. Ruxtona liczyła 24 lata); 4) zwłoki zaś nr. 2 — były zwłokami

### Każde dziecko je codziennie jedno dobre niemieckie tabliko

Niemcy propagują intensywnie spożycie owoców, jako jednego z najbardziej pożytecznych środków odżywczych. Jeszcze przed dwoma laty Niemcy sprostali około 2 mil. ton owoców połączonych i jarzyn, pomimo, że wino zbioru sianych owoców wynosiło przeszło 2.5 mil. ton. Obecnie jednak wskutek pogorszenia się sytuacji gospodarczej w kraju, Niemcy zmuszone były do ustanowienia kontyngentów, zmniejszając systematycznie wówoz tego artykułu.

Rząd niemiecki, nie chcąc dopuścić do spadku spożycia owoców, uruchomił obecnie potężny aparat propagandy, w celu przekonania obywateli do konsumpcji owoców i warzyw pod hasłem: "Każde dziecko je codziennie jedno dobre niemieckie jabłko".

## Dusimy się!...

### Ostatnia wieść z łodzi podwodnej

W Warnie odbył się onegdaj pogrzeb 13-ty marynarzy niemieckich, którzy stanowili załogę łodzi podwodnej, zatonionej w czasie wojny światowej. Łódź ta, operująca na morzu Czarnym w wybrzeżach bułgarskich, wpadła w r. 1916 na mine podwodną i skutkiem odniesionych uszkodzeń, poszła na dno.

nieznaczne słownokowo uszkodzenia, tego jednak rodzaju, iż nie mógł już wypłynąć. Załoga, złożona z 2 oficerów i 11 marynarzy, poniosła śmierć wskutek uduszenia. W hermetycznym zamknięciu, zwłoki zakonserwowaly się doskonale. Ciało komandanta znaleziono w jego kabine. W otwartej książce położonej widniały jego ręka skrócone słowa: "Dusimy się!"

## Nielogiczne rozwiązanie sprawy zdegradowanych ligowców

Na zasadzie uchwały ostatniego walnego zgromadzenia Polskiego Związku Piłki Nożnej uregulowana została ostatecznie sprawa udziału Cracovii i Polonii (które w roku ubiegłym spadły z ligi, w zawodach o mistrzostwa klasy A okręgów krakowskiego wzgl. warszawskiego).

dy. W praktyce wyniki z pierwszej rundy jesiennej nie mają właściwie żadnego znaczenia, jeśli o mistrzostwo zdecydowały tylko druga runda mistrzostw.

## Wisłą spływa kra



W Warszawie nad Wisłą, która wezbrała znacznie, zbierają się gromadki dzieci, usiłując pływając z nurtem bloki kry.

## Kronika sportowa

OBSERWACJA BELGOWA będzie w Poznaniu p. Cendrowski, aby poczynić ewentualne zmiany w składzie drużyny szóstki na mecz z Jurelską — Warszawa.

W Warszawie nad Wisłą, która wezbrała znacznie, zbierają się gromadki dzieci, usiłując pływając z nurtem bloki kry.

## Janina Sz.

### Przyjaciółki mego męża

Współczesna powieść obyczajowa

Janina Marciłówna po egzaminach maturalnych wyjechała na wypocinek nad morze. W przedostatniej chwili zawięta znajomością z miłym lekarzem, Stefanem Tacholikiem.

W Gdyni Janina blizro uderzyła w wycieczce samochodowej, zorganizowanej przez prezesa Gdynińskiego. Na zwoleń dowcipnym żartem, wprawiła się do łowczyńskich trzech przyjaciółek, z wyjątkiem Soli, która nie przyjechała.

Jeden z nich, Janusz Korab, zdobywa sympatię przyjaciółki, z wyjątkiem Soli, która nie przyjechała. Janina, a wkrótce potem zostaje żoną Koraba.

Od pewnego czasu różne powiatki budzą w Jance podejrzenie, że maż zdradza ją z jej przyjaciółką, Wandą. Zanim uszkie mogła się dowiedzieć o zdradzie swoich przyjaciół — Janusz zrzucił z Wandą. Krok ten budzi w Wandzie wielki ból. Uszkie się do Janiny i pozostaje jej przy, które otrzymała od Janusza.

I w tym samym wielkim miejscu Janina postanowiła, że zostanie. Zapuściła załone na to, co było. Teraz chyba Janusz, nauczony już raz doświadczeniem, będzie jej wierny. Przecież ją kocha, przecież nie dalej jak przed kilkoma godzinami... Nie takie słowa, takie uścisliki nie potrafił przecież kłamać. To niemożliwe.

Wtem rozległ się ostry dźwięk telefonicznego dzwonka. Janina podeszła do aparatu i bezmiejsciem obójtemnym ruchem podniosła słuchawkę.

— Halo!

— Janeczko — rozległ się w telefonie głos Janusza. — Dobrze, że ci zastaniam. Chciałem ci powiedzieć, że kupiłem bilety do teatru, bądź więc gotowa wieczorem i spotkamy się przy wejściu do Narodowego, gdyż ja mam jeszcze tyle zajęć na mieście, że już nie zdążyć przyjść do domu na obiad. Dobrze? No, to pa, maleńka, tylko proszę cię, nie spóźnij się.

Nim zdążyła mu cośkolwiek odpowiedzieć, odłożyła słuchawkę.

— Będzie, oczywiście, że będę punktualnie — powtarzała, śmiejąc się na wspomnienie swych myśli o opuszczeniu domu i męża — tak dawno już nigdzie razem z nim nie byłam. Szkoda tylko, że aż do wieczora z nim nie zobaczę się. A mam mu przecież tyle do opowiedzenia. Teraz pozostał mi niemal cały

dzień przed sobą, z którym właściwie nie wiem, co począć. Ta podła Wanda fatalnie wytraciła mi nie z równowagi. W każdym bądź razie strasznie się ciesze z dzisiejszego wieczoru.

Gdybyż wiedziała, jak przykró zakończy się on dla niej.

Gdy Janina przyszła do teatru, Janusz czekał już na nią.

Stał w pobliżu kasy i studiując program, cenił papierosa.

— Długo czekasz? — spytała Janina, podchodząc do męża.

— Nie, w tej chwili ledwo co wszedłem — odrzekł calując ją w rękę.

Weszli do szatni.

Janusz pomógł Janinie zdejść okrycie, poczem obaj zajęli miejsca na widowni.

Do rozprzeczenia przedstawiania pozostawia jeszcze około dziesięciu minut. Zreszcie oświetlona sala teatralna powoli zapalała się wchodzącymi.

Janina, roglądając się po obecnych, zastanawiała się jednocześnie czy opowiedzieć Januszowi o wizycie w Wandzie, czy też przemilczeć całą tę przykrą sprawę.

— Jeżeli on już z nią zerwał — rozmyślała — to najlepiej byłoby wszystko przemilczeć. Natomiast o ile nadal komunikacja się ze sobą, to...

Obserwując twarz widów, Janina zauważyła, iż w jednej z łód pierwszego pietra, zajętej przez towarzyszywo złożone z trzech mężczyzn i dwu kobiet, jedna z pań intensywnie od dłuższego czasu lornetuje Janusza.

— Zdej się, że tam siedzi jakaś osoba znajoma — zwróciła się Janina do męża, nie sadząc, by kobieta ta mogła w teatrze kokietować obcego mężczyzny.

— Gdzie, która? — spytała Janina.

— Tam, w trzeciej łodzi.

Korab podniósł głowę do góry i skierował swój drapieżny, tak charakterystyczny dla niego wzrok, we wskazany kierunek.

Dość długo wpatrywał się w twarz przyglądającej mu się damy, zanim wreszcie zdecydował się uklonąć, otrzymując wzajemnie lekkie skinienie główki wraz z czarującym uśmiechem.

— To pani dyrektorowa Wasowska — powiedział do Janki, gdy wraz z udeżeniem gongu zajął się światło.

— Podeszłesz do nich w czasie przerwy? — spytała Janina.

— Nie. Dlatego, że znajduję się ona w towarzyszywie, którego nie znam — odwrócił szybko maż, lecz

jakby jednocześnie układał sobie w głowie jakiś plan. Rozpoczął się przedstawianie.

Janina pochłonięta treścią sztuki, zapomniiała zupełnie o osobie pani dyrektorowej.

Nie zapomniał jednak o niej Janusz, a nawet przeciewnie, tak głęboko i usilnie rozmyślał w jaki sposób nawiązać znajomość z piękną kobietą, na której wyraźnie zrobił wrażenie, że nie słyszał o czym mówią aktorzy.

Gdy po skończonym akcie zapadła kurtyna i widownię znowo zalaty potoki światła, Janusz zerknął w stronę łodzi i stwierdziwszy, że damy niema już tam, spojrzał na zegarek, poczem odwrócił się do Janiny.

— Jest zaledwie wpol do dziewiętej. Przeproszę cię na sekundę i poskoczę do telefonu, jako że tylko o tej porze mogę zastać w domu pewnego jegomości, który jest mi winien pieniądze.

— Nie kłuj się mi, zacamek tu na ciebie — odrzekła Janina.

Janusz wyszedł z sali i udał się szybko na piętro.

Ledwo wszedł do palarni, ujrzał stojącą przed lustrem i ponawiającą włosy, damę z łodzi.

Stała sama, widocznie umyślnie pozostawiała całe swoje towarzyszywo i teraz czekała tu na niego.

Na widok wchodzącego Koraba nie odwróciła się wprawdzie w jego stronę, lecz uśmiechnęła się jedynie, wiedząc, że usmiech jej, odbity w lustrze, zostanie zauważony przez pięknego mężczyznę.

Janusz, który w stosunku do kobiet zawsze odnosił się z wielką pewnością siebie, co mu tylko dawało wzdzięku i zjednywało wielbicelki, zbliżył się śmiało do nieznannej i powiedział krótko:

— Dobrywieczór pani.

— Dobrywieczór — przywitała się z nim, wyciągając do niego obnażoną do ramienia rękę, którą Janusz skwapliwie ucałował. — Znam pana z widzenia i nieraz już chciałam poznać, ale jakoś nigdy dotąd nie miałam sposobności.

Janusz wiedział doskonale, że to nieprawda, gdyż jeśliby istotnie znała go z widzenia, to on już wcześniej by wrzuciłby uwagę na tę piękną kobietę. Racj był jednak, że to ona tłumaczy się z tego niezbyt słownego sposobu zawiarcia znajomości, niż gdyby on miał od hoc wymyślać podobne naiwne kłamstwa.

— Ale panie...

— Januszu — noddał Korab.

— Panie Januszu, W tej chwili obydwoje nie mamy czasu: pan jest w towarzyszywie i ja również. Jeżeli jednak chce się pan jeszcze kiedyś w życiu spotkać ze mną, to proszę zadzwonić do mnie pod

ten numer. Najlepiej pomiędzy godziną dwunastą a drugą.

Z temi słowy weszła nia w dłoń kartkę, która uprzednio przygotowała i nie zgarnając się, odeszła. Janusz spojrzal na wreczony mu swistek i przeczytał:

„...tel. 425-64 pani Kamilla”.

Teraz Janusz udał się do telefonu w obawie, że żona może szukać go tam. Omylił się jednak: Janina bowiem o nic go nie podejrzewała, bynajmniej nie miała zamiaru go szpikować.

Janusz zatrzymał się przy telefonie i wywinął notes, zapisal w nim: „tel. 425-64, Kamil. Jest w biurze godz. 12-2”, poczem zniel i zniszczył otrzymaną kartkę i powrócił na widownię.

Na widok siedzącej samotnie i nudzącej się Janki, skrzywił się do siebie i pomyślał: „właściwie, to świnia ze mnie”.

Jedno spożnienie węgór, gdzie siedziała piękna Kamilla wystarczyło mu jednak, by uspokoić wszelkie jego wyrzuty sumienia.

— Długo byłem? — spytał, siadając obok Janki.

— Trudno, skoro musiałeś — odpowiedziała. — A załatwiłeś sobie przynajmniej wszystko tak jak chciałeś?

— Owszem. Wszystko jest w jak najlepszym porządku — odrzekł, mimo wól uśmiechając się do siebie. — Mam zobaczyć się z nim jutro pomiędzy dwunastą a drugą.

— Widzę, że ci to poprawilo humor.

— Nie dziwnego — przyznał Janusz. — Sprawa, która uważalem już za beznadziejną, nagle przyjęła tak pomyślny dla mnie obrót.

W czasie drugiego aktu Janina spacerowała z meżem pod rek, widząc jego doskonały nastrój, postanowiła opowiedzieć mu przygodę, jaka spotkała ją dzisiejszego rana.

— Wiesz? — zagadnęła Janusza — dziś przed południem złożyła mi wizyte Wanda.

— A czegoż ona chciała od ciebie? — spytała Janusz, marszcząc brwi.

— Pokazała mi twoje listy — odrzekła spokojnie. Słowa żony bynajmniej nie zbily z tropu Janusza. Spojrzal na Janke i odrzekł spokojnie:

— Sam już znaczeń wcześniej chciałem z tobą na ten temat pomówić. Uprowadziła tylko moje słowa. Otrzął tak z tą Wandą istotnie miałem mały romans, który jednak w żadnym wypadku nie mógł mieć wpływu na nasze życie, Janko.

— Czyżby? — zdziwiła się.



### Jednodniowy strajk profesacyjny

W związku z proklamowanym jednodniowym strajkiem profesacyjnym, wczoraj w Białymstoku były nieczynne zakłady włókiennicze i garbarskie. Poza to nie stawiła się do pracy część metalowców, robotników piekarskich i krawiec-kich. Strajkowali również robotnicy huty szklanej, fabryki dykt Maliników i niektórych pracowników biurów. Ogólna liczba strajkujących wynosiła około 2.400 osób.

W Supraszu nie stawiło się do pracy 33 robotników, wskutek czego zdali przedalnią w fabryce Cytrona został unieruchomiony.

W Wasilkowie w garbarni „Nosbar” porzucili pracę 40 mężczyzn i 2 kobiety, w przedalnią, dzierżawianą przez firmę Kryński i Dworecki nie pracowało 56 robotników.

Pozostałe zakłady przemysłowe na terenie powiatu białostockiego były czynne.

Wczoraj w południe odbył się na podwórzu w posesji (Jurówka 10) wiec robotników, na którym przemawiali p. p.: Petruczuk w imieniu robotników leśnych i matoralnych, Klepacki i Jaworowski z ramienia Zw. garbarzy, Goldman i Ostrowski jako przedstawiciele Komisji Okręgowej, Ostapczuk w imieniu Związku budowl., drzewnego i ceramicznego, Reginała w im. Zw. Włóknarzy, Oddz. II, Wiewiór, Rutkowski i Pajgin w im. Zw. Włókna. Oddz. I, oraz p. Kapitulka, jako sekretarz Komisji Centralnej Zw. Zawod.

Poszczególne mowy zwały

#### Osobiste

Kierownik Urzędu Śledczego p. nadkomisarz Lubiak powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął wczoraj urzędowanie.

#### Dla najbiedniejszych inwalidów

Z okazji imienin p. sędziego Kazimierza Glińskiego, prezesa woj. Legii Inwalidów Wojskowych, wiceprezesa, do mieszkającego solenizanta przybyło grono inwalidów, wręczając 25 zł. dla najbiedniejszych członków Legii.

#### Sesja wyjazdowa w Bielsku

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy udał się na sesję wyjazdową do Bielska, gdzie odbywać się będą rozprawy karne jednoosobowe i kompletowe.

#### Zużycie mięsa w m. lutym

W ub. miesiącu w Rzeźni Miejskiej ołokano uboju 40 buhajów, 40 wołanów, 539 krów, 265 szt. jałowizny, razem 884 sztuk, ogólnej wagi 132.600 kg., pozatem 3795 cieląt wagi 56925 kg., 45 baranów wagi 396 kg., 1107 świń wagi 99.630 kg. Przywieziono celem ogledzin do rzeźni 9484 kg. wołowiny, 9.000 cielęciny i 713 kg. wieprzowiny. Białystok skonsuował w lutym ogółem 308.748 kg. mięsa.

#### Zbiorowa wyprawa po cudze drzewo

Do lasu (gm. Piaski) będącego własnością Czarnieckiego Edwarda z Wolkowskiego, przyjechało 10 łurmanek z nieznanymi woznicami, którzy ostrzeższy gajowego Muluka, by nie podchodził do nich, naladowali na sanie około 40 sztuk brzozy, poczem odjechali w kierunku wsi Borki, strzelwsi raz w powietrze na postrach.

**„MODERN”** Początek 6 CENY OD 54 gr.

Największe widowisko od 2.000 lat!

# OSTATNIE DNI POMPEI

Wspaniała wizja potęgi i upadku miasta grzechu i rozkoszy

### Sądy będą rozsyłać wezwania do płacenia kar

Minister sprawiedliwości wydał okólnik do wszystkich sądów i prokuratur, który ma na celu zaoszczędzenie ukaranym w procesach karnych, zbędnych kosztów przymusowego ściągania należności sądowych. Po ustaleniu wysokości należności sądowych, przypadających na rzecz skarbu państwa tytułem grzywn i kosztów postępowania, sądy wyzwać będą uprzednio ukaranego do dobrowolnego uiszczenia ich w ciągu dni 7-10 od doręczenia wezwania. Po upływie oznaczonego terminu, grzywny ściągane będą przymusowo przez komorników, lub za pośrednictwem organów gminnych.

#### Ruch budowlany

W ub. miesiącu Magistrat wydał 9 zezwoleń na budowę domów mieszkalnych. W tymże okresie rozpoczęto 9 budowli i zakończono 4 budynki z 7 mieszkańami.

#### Markizy sklepowe

W ub. roku komisja techniczna Zarządu Miejskiego stwierdziła, że markizy, zamalowane zbyt nisko przy witrach sklepowych, tamują ruch na chodnikach. Według Magistrata wydal zarządzenie, by markizy były na wysokości 2 m. 50 cm. nad chodnikiem. W przeciwnym razie zostaną przymusowo usunięte.

#### Ceny produktów rolnych

Na rynku w Białymstoku notowano wczoraj następujące ceny ziarna, maki, chleba i paszy (za 100 kłg.): pszenica—17,50, żyto—10,50, jęczmień—13,50, owies—13,50, gryka—13, mąka pszenna 65%—25, 50%—35, mąka żytnia pyłkowa 65%—18, mąka razowa 90%—12, chleb pyłkowy—23, razowy—16, koniaczyna—8,50, sianoguntowe—7,50, polne—6,25, błotne—3,50, słoma targana—3,70, prosta—4, ziemniaki—4,50.

#### Porażony prądem elektrycznym

W Grodnie w lodowni Zjednoczenia Rolniczo-Handlowego został rażony prądem elektrycznym zatrudniony w Zjednoczeniu w charakterze praktykanta, Antoni Filipczuk, który poniósł śmierć na miejscu. Porażenie nastąpiło od przenośnej lampy elektrycznej, którą Filipczuk manipulował.

#### Przechowalnia skór

Magistrat postanowił wynająć na dotychczasowych warunkach Jechielowi Jarmusowi przechowalnię skór, pochodzących ze zwierząt bitych w rzeźni.

Problemy od **BOLU CZOWY** KOWALSKINA

FABR. CHEM. FARM. „AD. KOWALSKI” WARSZAWA

**NAJBARDZIEJ ZNANE MYDŁO**

# REVOLVER MAJDE

HURT. DETAL.

**M. SEROK** BIAŁYSTOK Marsz. Piłsudskiego 2, tel. 71.

Wylączna sprzedaż wszystkich wyrobów **MAJDE i S-ka, Warszawa** po cenach ściśle fabrycznych.

„ŚWIAT” Arcydział polskiej sztuki filmowej

# Pan Twardowski

to film, jakiego polskie ekrany jeszcze nie widziały

Początek 5:30 Ceny od 54 gr.

### „Bal bez Balu”

W Wojewódzkim Balu, z którego dochód przeznaczona się na budowę Domu Ludowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego a który nie odbył się w dn. 23 lutego r. b. taskawie udział wzięli p. p.:

P. Danowski, W. Hryniewicz, W. Cieński, dr. O. Neubauer, Ofic. 81 p. p., W. Bokoński, Z. Przyjemski, pułk. P. Bumakowicz, M. Miroszniczenko, St. Bielczyński, dr. A. Stoltz, K. Garkiewicz, dr. A. Petrykowski, J. Kulczycki, K. Szelański, Zarząd gm. Orlo, J. Fajchert, Z. Kielczyński, J. Lewandowski, R. Mostoczy, Pułk. Miot-Fijałkowski, J. Milewski, prof. E. Bekowski, dr. E. Szor, Z. Warakowski, A. Łucejko, nac. J. Bay, insp. T. Budzanowski, J. Ciemnołowski, Dąbrowski, inż. A. Frey, M. Frauszteter, L. Fryd-

### Lustracja zabudowań

W najbliższych dniach technicy budowlani Zarządu Miejskiego przystąpią do lustracji w domach mieszkalnych i budynkach gospodarczych na bocznych ulicach—braków technicznych i uchybień sanitarnych. Jak wiadomo, każde wezwanie przez Zarząd Miejski do doprowadzenia budynków do należytego porządku—obciąża własnymi kosztami wezwanego właściciela nieruchomości. Też, aby uniknąć tego wydatku właściciele nieruchomości powinni

### Zemsta cyganów

Grupa 10 cyganów, powracając w stanie pijanym torem kolejowym z jarmarku z Sokół, w pobliżu stacji Wnory zerwała szynę zapasową. Miała to być zemsta za to, że strażnik kolejowy Berkowski spędził ich z toru.

W mroźne dni zimowe...

# NIVEA

Krem NIVEA od zł 0,40 do 2,00 Olejek NIVEA od zł 1,00 do 3,50

### Korty tenisowe i Mecze ping-pongu w Choroszczy

W dniu 31 b. m. wygasa termin ważności umowy zawartej z WKS „Jagiellonia” na dzierżawę kortów tenisowych na boisku w Zwierzycu. W związku z tem Wojsk. Klub Sportowy wystąpił do Zarządu Miejskiego z prośbą o wznowienie umowy na dalszy okres oraz o obniżenie czynszu, gdyż frekwencja na kortach z powodu wysokich opłat maleje. Magistrat, dając do sporylaryzowania sporu tenisowego, postanowił wynająć korty WKS Jagiellonii na dalsze trzy lata i obniżyć czynsz dzierżawy o 150 zł. rocznie.

**Dolar**

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5,23, za czeki 5,24, sprzedawał czeki po 5,26. Czeki na Londyn: kupno—26,17, sprzedaż—26,27.

**APOLLO** Dziś Poszłki 5, 6, 8, 10 i 15

Ceny od 54 gr.

Sztandarowy film polski na poziomie najwybitniejszych arcydział zagranicznych

# Jego Wielka Miłość

W rolach głównych: **JARACZ** ŻELICHOWSKA, OLSZA, ZNICH, SIELAŃSKI

**PRZYCHODNIE** dia chorób wewnętrznych, nerwowych, **DZIECI**, kobiecych (Porady dla ciężarnych) skóry, wenerycznych, pciowych (niemie) i in. czynne codziennie od 9-7 wiecz. w LECZNICZNY Sienkiewicza 3, tel. 1-38. Analizy. Wizyty na miasto.

**Dr. J. WALEWSKI** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-43

**Dr. Neumark** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przynajmniej od godz. 10-12 i od 3-8 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 9, Telefon Nr. 6-06.